



Sygn. akt SNO 14/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Marczuk

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w Z.

SSO Ewy Fliegner,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 czerwca 2018 r.,

sprawy **Ł. S.**

sędziego Sądu Rejonowego we W.,

w związku z odwołaniami obwinionego i jego obrońcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 4 grudnia 2017 r., sygn. akt ASD [...]

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonej kary złożenia sędziego z urzędu, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. orzeka przeniesienie obwinionego Ł. S. na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w [...];

2. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. G. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu obwinionemu Ł. S. w postępowaniu odwoławczym przed

Sądem Najwyższym kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT;

4. kosztami postępowania dyscyplinarnego w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sędziemu Sądu Rejonowego we W. Ł. S. przedstawiono zarzut, że w okresie od 21 sierpnia 2014 r. do 28 grudnia 2015 r., jako sędzia referent spraw karnych w VII Zamiejscowym Wydziale Karnym we W. Sądu Rejonowego w N. (do dnia likwidacji wydziału 30 czerwca 2015 r.) i II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego we W. (od 1 lipca 2015 r.), dopuścił się przewinienia służbowego stanowiącego oczywistą i rażącą obrazę prawa polegającą na tym, że:

a) w sprawie II K [...] Sądu Rejonowego we W. naruszył art. 423 § 1 k.p.k. - mimo tego, że wnioski o uzasadnienie wyroku wpłynęły do Sądu w dniu 18 i 19 marca 2014 r., dopiero po upływie 10 miesięcy i 22 dni, bo w dniu 10 lutego 2015 r. sporządził jego uzasadnienie, a na skutek złożonej przez pełnomocnika P. K. skargi na przewlekłość postępowania, skarga ta rozpoznana na podstawie art. 12 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1259) została postanowieniem Sądu Okręgowego w Z. z 21 października 2015 r., w sprawie VII S [...], uznana za zasadną i w wyniku stwierdzonej przewlekłości, która nastąpiła w okresie od 19 marca 2014 r. do 10 lutego 2015 r. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwotę 2.000 złotych;

b) wbrew obowiązкови wynikającemu art. 423 § 1 k.p.k. i art. 82 § 1 k.p.s.w. w związku z art. 423 § 1 k.p.k., nie sporządzał terminowo uzasadnień 16 wyroków wydanych w sprawach karnych i wykroczeniowych, przy czym zwłoka w sporządzeniu uzasadnień, w następujących sprawach, wynosiła:

- VII K [...] – 8 miesięcy i 22 dni,
- VII K [...] – 11 miesięcy i 9 dni,
- VII K [...] – 12 miesięcy i 25 dni,
- VII K [...] – 6 miesięcy i 23 dni,
- VII K [...] – od dnia 13 lutego 2015 r. do dnia 28 grudnia 2015 r. nie sporządził uzasadnienia,

- VII K [...] – od dnia 13 lutego 2015 r. do dnia 28 grudnia 2015 r. nie sporządził uzasadnienia,
- VII K [...] – 5 miesięcy i 8 dni,
- VII K [...] – 6 miesięcy,
- VII K [...] – od dnia 23 marca 2015 r. do dnia 28 grudnia 2015 r. nie sporządził uzasadnienia,
- VII K [...] – 4 miesiące i 12 dni,
- VII K [...] – od dnia 11 maja 2015 r. nie sporządził uzasadnienia,
- VII W [...] – 5 miesięcy i 16 dni,
- VII K [...] – od dnia 27 maja 2015 r. do dnia 28 grudnia 2015 r. nie sporządził uzasadnienia,
- VII W [...] – od dnia 29 maja 2015 r. do dnia 28 grudnia 2015 r. nie sporządził uzasadnienia,
- VII K [...] – od dnia 9 czerwca 2015 r. do dnia 28 grudnia 2015 r. nie sporządził uzasadnienia,
- VII K [...] – od dnia 23 czerwca 2015 r. do dnia 28 grudnia 2015 r. nie sporządził uzasadnienia

c) wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 98 § 1 k.p.k. oraz art. 100 § 4 k.p.k., mimo odroczenia sporządzenia uzasadnienia w trybie art. 98 § 2 k.p.k. na czas do 7 dni, nie sporządzał terminowo uzasadnień 23 postanowień wydanych w sprawach „Kp”, przy czym zwłoka w sporządzaniu uzasadnień w następujących sprawach wynosiła:

- VII Kp [...] – 10 miesięcy i 11 dni,
- VII Kp [...] – 11 miesięcy i 15 dni,
- VII Kp [...] – 11 miesięcy i 13 dni,
- VII Kp [...] – 11 miesięcy i 18 dni,
- VII Kp [...] – 12 miesięcy i 11 dni,
- VII Kp [...] – 12 miesięcy i 19 dni,
- VII Kp [...] – 14 miesięcy i 6 dni,
- VII Kp [...] – 12 miesięcy i 13 dni,
- VII Kp [...] – 11 miesięcy i 11 dni,

- VII Kp [...] – 12 miesięcy i 8 dni,
- VII Kp [...] – 13 miesięcy i 24 dni,
- VII KP [...] – 13 miesięcy i 22 dni,
- VII Kp [...] – 12 miesięcy i 16 dni,
- VII Kp [...] – 13 miesięcy i 3 dni,
- VII Kp [...] – 12 miesięcy i 16 dni,
- VII Kp [...] – 6 miesięcy i 24 dni,
- VII Kp [...] – 12 miesięcy i 3 dni,
- VII Kp [...] – 14 miesięcy,
- VII Kp [...] – 12 miesięcy i 13 dni,
- VII Kp [...] – 11 miesięcy i 11 dni,
- VII Kp [...] – 13 miesięcy i 3 dni,
- VII Kp [...] – 13 miesięcy i 24 dni,
- VII Kp [...] – 13 miesięcy i 8 dni,

to jest zarzut popełnienia przewinienia służbowego będącego deliktem dyscyplinarnym z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm.; dalej: u.s.p.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 r., ASD [...], uznał obwinionego sędziego Ł. S. za winnego przewinienia z art. 107 § 1 u.s.p., popełnionego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne stanowisko służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w [...] i na podstawie art. 133 u.s.p. obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Od powyższego wyroku odwołania wnieśli obwiniony i Minister Sprawiedliwości.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r. Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uznał za częściowo zasadne odwołanie obwinionego. W szczególności uzasadniony okazał się zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia

(art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.). Podstawową kwestią niewyjaśnioną w dostateczny sposób przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji był stan psychiczny obwinionego sędziego w okresie objętym zarzutami, czyli od sierpnia 2014 r. do grudnia 2015 r., z punktu widzenia możliwości przypisania mu winy oraz ustalenia stopnia zawinienia, a także orzeczenia adekwatnej kary dyscyplinarnej. Zachodziła konieczność albo uzupełnienia dotychczasowej opinii sądowo-psychiatrycznej, albo powołania nowych (innych) biegłych lekarzy psychiatrów celem jednoznacznego stwierdzenia, czy ewentualne zaburzenia psychiczne obwinionego sędziego w okresie objętym obecnym postępowaniem dyscyplinarnym mogły w istotny sposób wpływać na wykonywanie przez niego obowiązków służbowych, a przez to mogą mieć znaczenie dla przypisania mu winy, ustalenia stopnia zawinienia oraz wymiaru kary dyscyplinarnej. Obwiniony sędzia podnosił w toku postępowania dyscyplinarnego, że zdiagnozowano u niego zespół chorobowy o nazwie „zespół niskiego testosteronu” i twierdził, iż obniżony poziom testosteronu mógł wywoływać depresję. Zdaniem Sądu Najwyższego, zweryfikowanie tej tezy może się odbyć tylko przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych odpowiednich specjalności. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny powinien zdecydować, czy należy powołać zespół biegłych psychiatrów z udziałem lekarza specjalisty androloga, czy też twierdzenia obwinionego sędziego mogą być zweryfikowane przez pogłębioną opinię specjalistów z zakresu psychiatrii.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 4 grudnia 2017 r. uznał obwinionego sędziego Ł. S. za winnego przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 107 u.s.p., popełnionych w wyżej opisany sposób i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu; na podstawie art. 129 §1 w związku z art. 131 §1 u.s.p. obniżył obwinionemu sędziemu wynagrodzenie o 25% w związku z zawieszeniem z mocy prawa w czynnościach służbowych, liczone od dnia 4 grudnia 2017 r.; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata G. koszty niepłatonej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu w kwocie 1033,20 zł brutto oraz obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny: obwiniony Ł. S. zatrudniony był jako asystent w Wyższej Szkole [...] w S. od 1 października 1999 r., a następnie jako specjalista ds. prawnych w Samodzielnym Publicznym ZOZ w Z. od 1 kwietnia 2000 r., po czym przez okres 7 lat pracował jako referendarz sądowy. Na stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego we W. został powołany w dniu 7 czerwca 2010 r., z tym, że urząd objął w dniu 26 sierpnia 2010 r. W okresie od 26 sierpnia 2010 r. do 15 listopada 2010 r. orzekał w dwóch wydziałach - w Wydziale I Cywilnym oraz w Wydziale II Karnym. Po dniu 15 listopada 2010 r. obwiniony kończył w Wydziale II Karnym wyłącznie sprawy, w których rozpoczęty został przewód sądowy (według stanu na 31 grudnia 2010 r. były to 4 sprawy K oraz 2 sprawy W). Sąd Rejonowy we W. zlikwidowano z dniem 1 stycznia 2013 r. Sędzia Ł. S. został przydzielony do VII Zamiejscowego Wydziału Karnego we W. Sądu Rejonowego w N. Jednocześnie został zobligowany do zakończenia spraw cywilnych, które wpłynęły do jego referatu do dnia 31 grudnia 2013 r. W dniach 18 marca 2013 r. oraz 21 marca 2013 r. Przewodnicząca VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego przekazała znaczną część spraw z referatu obwinionego do referatów innych sędziów. W okresie od 25 listopada 2013 r. do 29 stycznia 2014 r. obwiniony powstrzymał się od orzekania. Było to wynikiem uchylenia orzeczeń wykonawczych wydanych w Wydziale VII przez Sąd Okręgowy w Z. Podstawą uchylenia była uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r. III CZP 46/13. Po zajęciu odmiennego stanowiska przez pełny skład Sądu Najwyższego, obwiniony powrócił do orzekania. Sędzia Ł. S. zakwestionował podział czynności na 2014 r., jednakże Kolegium Sądu Apelacyjnego w [...] oddaliło jego odwołanie w dniu 7 lutego 2014 r. W związku z utworzeniem Sądu Rejonowego we W. obwiniony od dnia 1 lipca 2015 r. orzeka w Wydziale II Karnym tego Sądu.

W 2014 r. SSR Ł. S. załatwił w wydziale cywilnym łącznie 8 spraw (w tym 3 sprawy „C”, 2 sprawy „Ns” oraz 3 sprawy „Co”). W tym czasie nie wpłynął w sprawach cywilnych żaden wniosek o sporządzenie uzasadnienia. Stan spraw w referacie sędziego obwinionego w wydziale cywilnym wynosił na dzień 31 grudnia 2014 r.: 6 spraw - „C”, 5 spraw - „Ns”, 1 sprawa „Nc”, 5 - spraw „Co”. W 2015 r. sędzia Ł. S. rozpoznał 5 spraw „Ns”. W tym też roku do jego referatu wpłynęły 4

wnioski o sporządzenie uzasadnienia: dwa w sprawach „C” (przy czym jedno uzasadnienie zostało sporządzone w ustawowym terminie, natomiast drugie z przekroczeniem ustawowego terminu o 115 dni), oraz dwa w sprawach „Ns” (w tym jeden w dniu 20 maja 2015 r. a drugi w dniu 4 listopada 2015 r. i w żadnej z tych spraw nie zostały sporządzone uzasadnienia do czasu złożenia wniosku o ukaranie).

W dniu 1 stycznia 2013 r. dokonano przydziału spraw w wydziale karnym, w wyniku którego SSR Ł. S. otrzymał nowy wpływ spraw, powiększony o 5 spraw „K” i 1 sprawę „W” (w tym 4 uchylone do ponownego rozpoznania). Zgodnie z podziałem czynności, w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 1 lipca 2015 r. obwiniony otrzymywał z bieżącego wpływu następujące ilości spraw: K - 3/10, W - 6/10, Kp-100%, Kop - 100%, Ko - odezwy o pomoc prawną oraz doręczenia zagraniczne. Od dnia 1 lipca 2015 r. w wyniku zmiany podziału czynności na 2015 rok sędziego Ł. S. otrzymał w sprawach K, Kp, Ko, W - po 3 sprawy z 10 z bieżącego wpływu w sprawach o sygnaturach kończących się na 7, 8, 9 i z co drugiej dziesiątki bieżącego wpływu w sprawach o sygnaturach kończących się na „0” oraz w sprawach Kop- 100%.

W 2014 roku do referatu obwinionego wpłynęło łącznie 110 spraw „K” (tj. średnio statystycznie 9 spraw miesięcznie), 1179 spraw „W” (średnio statystycznie 98 spraw miesięcznie), 116 spraw „Kp” (średnio statystycznie 10 spraw miesięcznie), 80 spraw „Ko”, (średnio statystycznie 7 spraw miesięcznie), 7 spraw „Kop” (średnio statystycznie 1 sprawa co 2 miesiące). W tym samym roku obwiniony załatwił 142 sprawy „K” (średnio statystycznie 12 spraw miesięcznie), 1030 spraw „W” (średnio statystycznie 86 spraw miesięcznie), 135 spraw „Kp” (średnio statystycznie 11 spraw miesięcznie), 101 spraw „Ko” (średnio statystycznie 8,5 spraw miesięcznie), 7 spraw „Kop” (statystycznie 1 sprawa co 2 miesiące). W związku z likwidacją w dniu 30 czerwca 2015 r. VII Zamiejscowego Wydziału Sądu Rejonowego w N. i utworzeniem w dniu 1 lipca 2015 r. Sądu Rejonowego we W., w dniu 30 czerwca 2015 r. zakreślono sprawy „otwarte” w VII Zamiejscowym Wydziale Karnym i wpisano je w dniu 1 lipca 2015 r. pod nową sygnaturą w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego we W. Wpływ spraw do referatu sędziego Ł. S. od 1 stycznia 2015 r. do 15 października 2015 r. wynosił odpowiednio:

112 spraw „K” (faktyczny wpływ: $112-40=72$ sprawy, średnio statystycznie 7,5 sprawy miesięcznie), 378 spraw „W” (faktyczny wpływ: $378-26=352$ sprawy, średnio statystycznie 37 spraw miesięcznie), 99 spraw „Kp” (faktyczny wpływ: $99-28=71$ spraw, średnio statystycznie 7,5 sprawy miesięcznie), 111 spraw „Ko” (faktyczny wpływ: $111-2=109$ spraw, średnio statystycznie 11,5 sprawy miesięcznie), 7 spraw „Kop” (faktyczny wpływ: $7-2=5$ sprawy, średnio statystycznie 0,5 sprawy miesięcznie). W tym okresie obwiniony załatwił odpowiednio: 119 spraw „K” (faktyczne załatwienie: $119-40=79$ spraw, tj. średnio statystycznie 8,4 sprawy miesięcznie), 535 spraw „W” (faktyczne załatwienie: $535-26=509$ spraw, tj. średnio statystycznie 54 sprawy miesięcznie), 100 spraw „Kp” (faktyczne załatwienie: $100-28=72$ sprawy tj. średnio statystycznie 7,6 sprawy miesięcznie), 102 sprawy „Ko” (faktyczne załatwienie: $102-2=100$ spraw, tj. średnio statystycznie 10,5 sprawy miesięcznie), 7 spraw „Kop” (faktyczne załatwienie: $7-2=5$ spraw tj. średnio statystycznie 0,5 sprawy miesięcznie).

W 2014 roku do referatu SSR Ł. S. wpłynęło łącznie 30 wniosków o sporządzenie uzasadnienia wyroków w sprawach „K” i „W”. W dwóch sprawach odmówiono przyjęcia wniosku o uzasadnienie, a w 1 sprawie wniosek o uzasadnienie został cofnięty (do sporządzenia pozostało 27 uzasadnień, co daje średnio statystycznie 2,25 uzasadnienia miesięcznie). Tylko w 11 sprawach obwiniony sporządził uzasadnienia w ustawowym terminie. Do dnia 28 grudnia 2015 r. do referatu SSR Ł. S. wpłynęło 27 wniosków o sporządzenie uzasadnienia wyroków w sprawach „K” i „W” (co daje średnio statystycznie 2,25 uzasadnienia miesięcznie), przy czym tylko 8 uzasadnień zostało sporządzonych z zachowaniem ustawowego terminu. Tylko w jednej sprawie objętej przedmiotowym wnioskiem, tj. w sprawie VII K [...], sędzia Ł. S. wystąpił do Prezesa Sądu Rejonowego w N. z wnioskiem o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia. Termin ten przedłużony został do dnia 6 czerwca 2015 r., lecz uzasadnienie sporządzone zostało dopiero w trakcie trwania postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym (czas sporządzania uzasadnienia na dzień 28 grudnia 2015 r. wynosił 280 dni). W pozostałych sprawach objętych wnioskiem o ukaranie sędzia Ł. S. nie występował do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia, a więc przedłużeń tych nie uzyskiwał.

W objętym zarzutami okresie w wydziale karnym oprócz obwinionego orzekali: SSR R. M. - Przewodnicząca Wydziału oraz SSR M. N., którzy przy porównywalnym z obwinionym obciążeniu i ilością załatwianych spraw (przy czym Sędzia R. M. wykonywała dodatkowo czynności związane z przewodnictwem wydziału) wywiązywali się ze swoich obowiązków terminowo i bez zastrzeżeń.

Przewodnicząca Wydziału Karnego wielokrotnie podejmowała wobec obwinionego czynności dyscyplinujące związane ze znaczną beczynnością w sprawach oraz zwłoką w sporządzaniu uzasadnień. Pisma Przewodniczącej, jak również rozmowy dyscyplinujące nie przynosiły żadnego rezultatu, bowiem obwiniony nie reagował na nie. Jedną z jego odpowiedzi ograniczała się do stwierdzenia, że nie będzie on odpisywał Przewodniczącej, gdyż woli przeznaczyć ten czas na nadrabianie zaległości. Obwiniony ignorował też pisma kierowane przez Prokuraturę Rejonową o zwrot akt postępowania przygotowawczego. We wszystkich sprawach decyzja Prokuratora o odmowie wszczęcia lub umorzeniu dochodzenia została utrzymana w mocy, przy czym w sprawach tych akta prokuratorskie liczyły zaledwie 1 tom (najobszerniejsze akta miały 189 i 181 kart, a większość akt liczyła 17 do 26 kart), znaczna część spraw dotyczyła tylko jednego zarzutu, sporadycznie - 2 zarzutów, tylko jedna sprawa dotyczyła 12 zarzutów. Sporządzone przez obwinionego ze znaczną zwłoką uzasadnienia obejmowały od 1,5 do 4 stron. Ponadto w sprawie o sygnaturze akt II K [...] (poprzednia sygn. akt VII K [...]), w której orzekał obwiniony, z uwagi na zwłokę w sporządzeniu uzasadnienia doszło do stwierdzenia przewlekłości postępowania sądowego w okresie od 19 marca 2014 r. do 10 lutego 2015 r. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Z. z dnia 21 października 2015 r. (sygn. VII S [...]) stwierdzono, że przewlekłość postępowania dotyczyła okresu od wpływu wniosków o sporządzenie uzasadnienia wyroku na piśmie (wnioski z dnia 18 i 19 marca 2014 r.) do dnia sporządzenia uzasadnienia (10 lutego 2015 r.). Postanowieniem tym zasądzono na rzecz skarżącego kwotę 2.000 zł. Uzasadnienie sporządzone w tej sprawie przez sędziego Ł. S. liczyło 6 stron. Natomiast w sprawie VII W [...] z uwagi na znaczną zwłokę w sporządzeniu uzasadnienia (od 27 maja 2015 r. do 19 października 2015 r.) doszło do przedawnienia orzekania w dniu 7 listopada 2015 r. i na etapie

postępowania międzyinstancyjnego wyrokiem Sądu Okręgowego w Z. z dnia 18 grudnia 2015 r. (sygn. akt VII Ka [...]) umorzono postępowanie.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obecnie w czasie trwania postępowania dyscyplinarnego obwiniony nie zalega z uzasadnieniami i wszystkie czynności sędziego wykonuje terminowo.

Sędzia Ł. S. ukończył 42 lata. Jest żonaty i posiada troje dzieci. Mieszka w Z., skąd dojeżdża do pracy do Sądu Rejonowego we W. Był karany dyscyplinarnie. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 13 lutego 2015 r. (sygn. akt ASD [...]) uznany został za winnego przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. i na podstawie art. 109 § 1 pkt. 1 u.s.p. wymierzono mu karę upomnienia. Przypisane czyny związane były z beczynnością w sprawach oraz zwłoką w sporządzaniu uzasadnień.

Z uwagi na zgłaszane przez obwinionego dolegliwości natury psychicznej oraz przedłożoną dokumentację lekarską, które mogły wskazywać na wątpliwości co do jego poczytalności, Sąd Dyscyplinarny przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność, czy w czasie zarzucanych przewinień sędzia Ł. S. miał zachowaną pełną poczytalność oraz czy jego aktualny stan zdrowia psychicznego pozwala mu na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. W opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 24 sierpnia 2016 r. biegli stwierdzili, że u badanego nie występuje choroba psychiczna ani upośledzenie umysłowe, natomiast rozpoznano u niego zaburzenia adaptacyjne typu depresyjnego. Zdaniem biegłych, Ł. S. w czasie zarzucanych przewinień miał zachowaną pełną poczytalność i jest zdolny do brania udziału w postępowaniu oraz do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

W kolejnej opinii z opinii z dnia 4 października 2017 r. biegli ci dodatkowo stwierdzili u obwinionego zespół niskiego testosteronu. Z nowej dokumentacji dołączonej do akt sprawy wynika bowiem, że badany od września 2016 r. jest pod opieką Poradni Urologicznej z powodu tego schorzenia. W czasie badania podał, że objawy, które zmusiły go do podjęcia leczenia, to zaburzenia potencji, które występowały od kilku lat. W ocenie biegłych, samopoczucie opiniowanego spowodowane zarówno zaburzeniami adaptacyjnymi, jak i zespołem niskiego testosteronu mogło mieć wpływ na obniżenie jego wydolności pracy. Trudności z

koncentracją, apatia, zaburzenia snu, obniżenie nastroju mogły tę wydolność obniżać. Stan ten może mieć znaczenie dla ustalenia stopnia zawinienia. Jednocześnie biegli zauważyli, że opisane objawy nie mogły być jedyną przyczyną trudności funkcjonowania zawodowego obwinionego, skoro to już trzecie postępowanie dyscyplinarne i w poprzednich okresach czasu nie był on leczony z powodu zaburzeń adaptacyjnych czy zaburzeń endokrynologicznych. Na rozprawie w dniu 24 listopada 2017 r. biegli podtrzymali wnioski zawarte w opinii pisemnej, a nadto stwierdzili, że nigdy u obwinionego nie rozpoznali choroby psychicznej. Rozpoznanie takie nie było również postawione przez lekarza leczącego sędziego, ani przez lekarza psychiatrę, ani przez lekarza rodzinnego. Oznacza to, że stopień nasilenia objawów musiał być tak niski, że nie spełniał objawów epizodu depresyjnego. Na podstawie analizy dokumentacji medycznej i wiedzy, jak wygląda przebieg schorzeń obwinionego, nie można stwierdzić, że objawy te miały zasadnicze znaczenie dla jego funkcjonowania zawodowego, aczkolwiek mogły przyczynić się do tego, że z trudnością wykonywał on swoją pracę. Gdyby porównać stan nasilenia objawów depresyjnych u obwinionego ze zdolnością rozpoznania czynu, tak jak w procesie karnym, to biegli stwierdziliby u sędziego całkowitą zdolność rozpoznania znaczenia czynu, natomiast ograniczyliby jego zdolność do kierowania postępowaniem z powodu zaburzeń adaptacyjnym, ale nie w stopniu znacznym, to jest nie w stopniu, o którym mowa w art. 31 § 1 i 2 k.k. Ponadto fakt wzmożonej mobilizacji obwinionego w okresie stresu jest zrozumiały psychologicznie i to również przemawia przeciwko chorobie psychicznej (taka reakcja jest charakterystyczna dla osoby zdrowiej). Biegli w ustnych zeznaniach podtrzymali konkluzje, że zaburzenia występujące u obwinionego mogły wpływać na wykonywanie przez niego pracy w charakterze sędziego, lecz nie w sposób istotny.

Obwiniony Ł. S. potwierdził okoliczności faktyczne przedstawione mu w zarzutach, ale oświadczył, że nie czuje się winny. Wyjaśnił, że nie było jego intencją doprowadzenie do powstawania zaległości i wynikających z tego konsekwencji. Jako powody takiego stanu rzeczy wskazał, z jednej strony, na rozwijającą się chorobę w postaci spadku poziomu testosteronu, o której wcześniej nie wiedział, a z drugiej

strony, na nieprzyjazną atmosferę w pracy, nierówny podział czynności, przerzucanie z wydziału do wydziału.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny za niewiarygodne uznał tłumaczenie obwinionego, że zaległości w pisaniu uzasadnień wynikały z czynników zewnętrznych, takich jak nadmierne obciążanie go referatem, przerzucanie z wydziału do wydziału czy też zła atmosfera w pracy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przeczy bowiem tym okolicznościom. Jeżeli chodzi o atmosferę w pracy, to żaden z przesłuchiowanych w sprawie świadków nie potwierdzał tych okoliczności, natomiast to, że Przewodnicząca Wydziału, czy Prezes Sądu zwracali obwinionemu uwagę i dyscyplinowali go ustnie i pisemnie do tego, by prawidłowo wykonywał obowiązki służbowe, jest rzeczą naturalną. Przełożeni sędziego mieli wręcz obowiązek zwracać obwinionemu uwagę na te uchybienia. Również zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci danych statystycznych dotyczących obciążenia sędziego oraz ilości wydanych orzeczeń przeczy tezie o znacznym obciążeniu obwinionego. Nie potwierdził się zarzut nierównego podziału czynności, ponieważ odwołanie sędziego zostało oddalone przez Kolegium Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, nie można także dać wiary obwinionemu co do twierdzenia, że nie ponosi odpowiedzialności za zarzucane mu czyny z powodu choroby. Opinia biegłych w sposób kategoryczny wykluczyła, by w okresie objętym zarzutami obwiniony cierpiał na chorobę lub zaburzenia psychiczne, które mogły w istotny sposób wpływać na sposób wykonywania przez sędziego jego obowiązków służbowych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, obwiniony Ł. S. popełnił przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p., bowiem jako sędzia Sądu Rejonowego we W. dopuścił się wielokrotnie oczywistej obrazy przepisów prawa, tj. reguł procesowych zawartych w art. 423 § 1 k.p.k., gdyż sporządzał uzasadnienia wydanych orzeczeń po upływie terminu 14-dniowego od wpływu wniosku. Dopuszczenie przez obwinionego do zaistnienia tak długich okresów bezczynności stanowiło oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa procesowego. Swoim zachowaniem doprowadził on do daleko idących skutków, w postaci uwzględnienia przez Sąd Okręgowy w Z. skargi na przewlekłość postępowania. Obraza przepisów prawa była rażąca bowiem naruszała istotne interesy stron postępowania.

Naruszenia przepisów prawa miały charakter oczywisty, widoczny dla każdego, nawet dla osoby nie mającej prawniczego wykształcenia.

Od strony podmiotowej nie budzi żadnych wątpliwości, że popełniony delikt miał charakter zawiniony. Jeżeli chodzi o charakter zawinienia, to w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego brak jest jakichkolwiek przesłanek do przypisania obwinionemu działania z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim. Trudno bowiem stawiać tezę, że sędzia Ł. S. celowo nie sporządzał przez kilkanaście miesięcy uzasadnień wyroków i postanowień, a jego intencją było godzenie w interesy procesowe stron postępowania, ograniczając im prawo do sądu. Nie można również przypisać mu popełnienia deliktu z winy umyślnej z zamiarem ewentualnym. Obwiniony w swojej świadomości nie akceptował bowiem wielomiesięcznej zwłoki w sporządzaniu uzasadnień, ponieważ te uchybienia tłumaczył w sposób subiektywny działaniami osób trzecich, tj. zbytnim obciążaniem go referatem, złym, niesprawiedliwym podziałem czynności, przerzucaniem go z wydziału do wydziału oraz chorobą. W konsekwencji należało przyjąć, że sędzia Ł. S. dopuścił się zarzucanego mu deliktu z winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności. Obwiniony co prawda nie chciał popełnić czynu niedozwolonego, ale jako osoba wykształcona, z wieloletnim doświadczeniem zarówno zawodowym jak i życiowym, z odpowiednimi predyspozycjami intelektualnymi, powinien i mógł przewidzieć możliwość popełnienia tego deliktu (tzw. świadoma nieumyślność).

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, nie zasły okoliczności które uzasadniałyby uwolnienie obwinionego od odpowiedzialności dyscyplinarnej. Biegli psychiatrzy w sposób kategoryczny stwierdzili, że obwiniony w czasie popełniania zarzucanych mu czynów miał pełną zdolność do rozpoznania ich znaczenia i jedynie nieznacznie ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Biegli nie rozpoznali u obwinionego choroby psychicznej.

Rozważając wymiar kary, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę ciężar gatunkowy przewinień służbowych, długotrwałość działania, skutki przewinienia, stopień zawinienia i okoliczności dotyczące osoby sędziego. Istotne znaczenie dla wymiaru kary miała uprzednia karalność dyscyplinarna, która nie wywołała żadnych refleksji obwinionego i nie doprowadziła do zmiany podejścia do obowiązków służbowych.

Nie może stanowić okoliczności łagodzącej wymiar kary fakt, że biegli stwierdzili u sędziego zaburzenia adaptacyjne typu depresyjnego. Opinia jednoznacznie wskazuje bowiem, że ujawnione zaburzenia nie były jedyną przyczyną trudności w funkcjonowaniu zawodowym obwinionego i na ten stan rzeczy nie miały istotnego wpływu. Obwiniony był już uprzednio karany dyscyplinarnie i to za przewinienie polegające na takim samym zachowaniu, przejawiającym się w rażącym lekceważeniu obowiązków w zakresie sprawności prowadzonych postępowań sądowych, w szczególności dotyczącej terminowości sporządzanych uzasadnień, przy czym przypisany w przedmiotowej sprawie czyn został popełniony bezpośrednio po wydaniu wyroku kończącego postępowanie w poprzedniej sprawie dyscyplinarnej. Zatem wymierzona kara upomnienia nie spowodowała choćby okresowej zmiany postawy obwinionego na odcinku pracy związanym ze sprawnością podejmowania czynności procesowych, w szczególności terminowością sporządzania uzasadnień orzeczeń.

Nie ma też żadnych podstaw do twierdzenia, że zakres obowiązków, jaki spoczywał na obwinionym, był większy od tych, jakimi byli obciążeni inni sędziowie Sądu Rejonowego we W. czy też Wydziału Karnego tego Sądu. Uzasadnienia, których obwiniony nie sporządzał w terminie, nie dotyczyły skomplikowanych spraw, nie wymagały szczególnie dużego nakładu pracy, a często wymagały bardzo niewielkiego wysiłku.

Nie może być okolicznością łagodzącą fakt, że w toku tego postępowania obwiniony uzupełnił zaległości i sporządził wszystkie zaległe uzasadnienia oraz to, że aktualnie wszystkie czynności wykonuje terminowo. Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, świadczy to tylko o tym, że sędzia Ł. S. „jak chce to może”, a więc to, że nie sporządzał uzasadnień w terminie, było spowodowane tylko i wyłącznie podejściem obwinionego do jego obowiązków służbowych.

Mając na uwadze ilość, rodzaj i charakter przewinień, negatywne skutki jakie wywołały one dla stron postępowania i Skarbu Państwa (stwierdzenie przewlekłości postępowania i konkretna strata w postaci zasądzzonego odszkodowania) oraz dla dobra wymiaru sprawiedliwości, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał, że karą adekwatną będzie złożenie sędziego z urzędu.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał za niecelowe zastosowanie wobec obwinionego kary dyscyplinarnej w postaci przeniesienia na inne miejsce służbowe. Ocena postępowania obwinionego nie daje bowiem żadnej gwarancji, że sędzia Ł. S. w innym miejscu służbowym będzie prawidłowo wykonywał swoje obowiązki służbowe.

Wobec zastosowania kary dyscyplinarnej - złożenia z urzędu sędziego - Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji zgodnie z art. 129 § 1 w związku z art. 129 § 3 oraz art. 131 § 1 u.s.p. obniżył obwinionemu Ł. S. wynagrodzenie o 25% w związku z zawieszeniem w czynnościach służbowych z mocy prawa, liczone od dnia 4 grudnia 2017 r.

Wyrok ten zaskarżyli obwiniony i jego obrońca.

Obwiniony zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu naruszenie: 1/ prawa do obrony zagwarantowanego mu przez art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1966 r. a ratyfikowanego przez Polskę w 1977 r. oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, przez nierozpoznanie wniosku dowodowego nr 1, 3 i 4 sformułowanego w piśmie z dnia 12 czerwca 2017 r.; 2/ art. 167 i 170 k.p.k., przez przekazanie decyzji w zakresie rozpoznania wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii biegłego androloga podmiotowi nie będącemu Sądem 3/ art. 442 § 3 k.p.k., przez jego niezastosowanie; 4/ niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy (art. 366 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k. oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.); 5/ błąd w ustaleniach faktycznych będący wynikiem nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, tj. wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z prawidłowo ustalonych faktów, przy zlekceważeniu niektórych dowodów i bezpodstawnym pominięciu twierdzeń dowodowych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 438 pkt 3 k.p.k.); 6/ rażącą surowość kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.). Obwiniony wniósł o zmianę wyroku przez odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 109 ust. 5 u.s.p., ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a nadto wniósł o przesłuchanie Prokuratora Prokuratury Rejonowej we W. A. D. na okoliczność współpracy obwinionego, jako Sędziego Sądu Rejonowego we W., z Prokuraturą Rejonową we W., z uwagi na uznanie

przez Sąd pierwszej instancji tej współpracy za złą i przyjęcie za okoliczność obciążającą.

Obrońca obwinionego zaskarżył wyrok w punktach 1 oraz 2, tj. co do rozstrzygnięcia o winie obwinionego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia: 1/ art. 366 § 1 k.p.k. w związku z art. 193 § 1 k.p.k. w związku z art. 167 k.p.k., przez niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, tj. przesłanek, którymi biegli dr n. med. K. O. oraz lek. R. K. uzasadnili brak konieczności powoływania do udziału w wydawaniu opinii lekarza androloga lub endokrynologa, co skutkowało niedopuszczeniem i nieprzeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego androloga lub endokrynologa, a w konsekwencji wydaniem wyroku na podstawie niepełnego materiału dowodowego; 2/ art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., przez niedokonanie wszechstronnej analizy wniosków wynikających ze zgromadzonych dowodów, tj. pisemnej opinii biegłych dr n. med. K. O. oraz lek. R. K. oraz ustnej uzupełniającej opinii tych biegłych, a w szczególności, że obwiniony Ł. S. miał nieznacznie ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, co doprowadziło do chybionego ustalenia, iż Ł. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu z winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności; 3/ art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., przez niedokonanie wszechstronnej analizy wniosków wynikających ze zgromadzonych dowodów, tj. wyjaśnień obwinionego Ł. S., z których wypływa wniosek, że obwiniony Ł. S. uzupełnił zaległości i sporządził wszystkie zaległe uzasadnienia oraz, że aktualnie wszystkie obowiązki do dnia zawieszenia z urzędu w czynnościach służbowych (4 grudnia 2017 r.) obwiniony Ł. S. wykonywał terminowo, co doprowadziło do chybionej konstatacji, iż nie może być to okoliczność łagodząca w sprawie. Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej obrońca obwinionego zarzucił rażąco niewspółmierność kary złożenia sędziego z urzędu, w sytuacji gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, a mianowicie (i) nieznacznie ograniczonej zdolności do pokierowania swoim postępowaniem u obwinionego Ł. S., (ii) stwierdzenia u sędziego zaburzeń adaptacyjnych typu depresyjnego, (iii) uzupełnienia zaległości i sporządzenia obwinionego wszystkich zaległych uzasadnień w toku postępowania dyscyplinarnego, słusznym i odpowiadającym dyrektywom sędziowskiego wymiaru kary byłoby orzeczenie

wobec sędziego Ł. S. kary dyscyplinarnej łagodniejszej rodzajowo. Obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie z ostrożności procesowej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze i orzeczenie wobec obwinionego Ł. S. kary dyscyplinarnej łagodniejszego rodzaju. Ponadto wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania obwinionego i jego obrońcy są częściowo uzasadnione.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku rozpocząć wypada od przypomnienia, że statuujący odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów za przewinienia dyscyplinarne przepis art. 107 § 1 u.s.p. nie definiuje pojęcia przewinienia dyscyplinarnego, jedynie przykładowo wskazując, iż stanowi je oczywista i rażąca obraza przepisów prawa oraz uchybienie godności urzędu. Według komentatorów (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa, 2009, s. 438), czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne musi być bezprawny (naruszający określone obowiązki sędziego wynikające z powszechnie obowiązujących norm prawa lub Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów) oraz zawiniony, co wynika z istoty postępowania dyscyplinarnego jako odpowiedzialności typu karnego i samej nazwy czynu (przewinienie, czyli zachowanie zawinione). I chociaż od strony podmiotowej do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 września 2003 r., SNO 51/03, LEX nr 470251; z dnia 16 maja 2006 r., SNO 19/06, OSNSD 2006, poz. 35 oraz z dnia 12 stycznia 2011 r., SNO 53/10, OSNSD 2011, poz. 8), odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego jest w pełni zindywidualizowana.

W przypadku pierwszej z wymienionych w art. 107 § 1 u.s.p. postaci przewinienia dyscyplinarnego, jaką jest obraza przez sędziego przepisów prawa, ustawodawca zastrzegł jedynie, że obrazę tę muszą charakteryzować dwie cechy -

oczywistość i rażący charakter. Obraza przepisów prawa jest zaś oczywista, gdy błąd sędziego jest łatwy do stwierdzenia, popełniony został w odniesieniu do określonego przepisu, mimo że znaczenie tego przepisu nie powinno nasuwać wątpliwości nawet u osoby o przeciętnych kwalifikacjach prawniczych, a jego zastosowanie nie wymaga głębszej analizy. Natomiast rażący charakter tejże obrazy należy odnosić do jej skutków ocenianych na tle konkretnych okoliczności, gdy popełniony błąd narusza istotne interesy stron bądź innych osób biorących udział w postępowaniu lub powoduje zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości (wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02, OSNSD 2002 z. I-II, poz. 9). Wprawdzie art. 107 § 1 u.s.p. nie określa, jakich przepisów powinna dotyczyć tak rozumiana obraza, jednakże w doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że chodzi wyłącznie o sferę stosowania prawa w postępowaniach sądowych, nie zaś o naruszenia prawa przez sędziego jako osoby prywatnej (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Prawo o ustroju sądów powszechnych (...), s. 456 oraz wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 września 2004 r., SNO 33/04, LEX nr 472142).

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że obwiniony Ł. S. nie sporządzając w terminie uzasadnień 16 wyroków wydanych w sprawach karnych i wykroczeniowych nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 423 § 1 k.p.k. i art. 81 § 1 k.p.s.w. w związku z art. 423 § 1 k.p.k., a nie sporządzając w terminie uzasadnień 23 postanowień wydanych w sprawach Kp, uchybił obowiązkowi określonemu w art. 98 § 1 k.p.k. i art. 100 § 4 k.p.k. Naruszenie powołanych przepisów jest oczywiste i zarazem rażące, jeśli zważyć na czasookres trwania zarzucanych obwinionemu zaniechań w wykonywaniu obowiązków służbowych, ilość spraw, w których doszło do przekroczenia ustawowego terminu do sporządzenia uzasadnień wyroków i postanowień, a także wielkość zaistniałych w poszczególnych sprawach opóźnień w tym zakresie. Zaniedbania obowiązków implikowały zaś daleko idące skutki dla stron procesowych, pozbawiając te prawa do szybkiego rozpoznania sprawy przez sąd. Nadto godziły one w wizerunek wymiaru sprawiedliwości oraz skutkowały negatywnymi konsekwencjami finansowymi dla Skarbu Państwa z uwagi na zasądzenie kwoty pieniężnej na rzecz strony wygrywającej sprawę o spowodowaną nieterminowym sporządzeniem

uzasadnienia wyroku przewlekłość postępowania. Zarzucane obwinionemu zachowanie wyczerpuje znamiona przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. Strona przedmiotowa owego przewinienia jest bezsporna. Kontrowersje budzi natomiast jego strona podmiotowa (tj. stopień zawinienia sędziego) oraz wymiar kary. Tych też aspektów sprawy dotyczą zarzuty odwołań odnoszące się do kompletności zgromadzonego materiału dowodowego i jego oceny oraz dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych.

Wypada w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów dotyczących pełności (kompletności) postępowania dowodowego, gdyż ich ewentualna zasadność oznaczałaby, że poczynione ustalenia faktyczne mogą być wadliwe, skoro nie zostały przeprowadzone wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody. Zarzuty te okazały się jednak chybione.

Nie ma racji obwiniony zarzucając naruszenie art. 14 ust. 3 lit. e Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1966 r. a ratyfikowanego przez Polskę w 1977 r. (statuującego prawo do zapewnienia obecności i przesłuchania świadków obrony na tych samych warunkach, co świadków oskarżenia) oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji RP (gwarantującego prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania), przez nierozpoznanie wniosku dowodowego nr 1, 3 i 4 sformułowanego w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2017 r. Nie można bowiem zasadnie twierdzić, że każde nieuwzględnienie przez organ procesowy wniosku dowodowego oznacza pozbawienie obwinionego konstytucyjnego prawa do obrony czy też do jednej z wymienionych w Pakcie postaci tego prawa. Decyzja sądu w tym zakresie musi być analizowana przez pryzmat celu postępowania dyscyplinarnego, jakim jest ustalenie faktu popełnienia czynu zabronionego i możliwości przypisanie jego sprawstwa i winy obwinionemu sędziemu oraz zastosowanie adekwatnej kary. Konieczne jest zatem wyselekcjonowanie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i dobór środków dowodowych służących ich wykazaniu.

Chociaż w świetle art. 366 § 1 k.p.k., kierowanie rozprawą, jak i dążenie to tego, żeby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, należy przede wszystkim do przewodniczącego składu orzekającego, to obowiązek ten spoczywa także na sędzie. Jest to obowiązek ustalenia i określenia w wyroku przypisanego

czynu, uprzedniej karalności oskarżonego, stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku dowodowego, a także przeprowadzenie każdego znanego sądowi dowodu dotyczącego okoliczności istotnej w sprawie. Zgodnie z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności, jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym, w toku rozprawy. Chodzi o okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie, winie, kwalifikacji prawnej i karze. Artykuł 410 k.p.k. pozostaje w ścisłym związku z art. 7 k.p.k. i art. 167 k.p.k. We wzajemnym powiązaniu przepisy te regulują proces budowania podstawy dowodowej wyroku. Proces ten przebiega w czterech etapach. Pierwszy etap to wprowadzenie dowodów do procesu – z urzędu lub na wnioski stron (art. 167 k.p.k.). Drugi etap to ujawnienie (przeprowadzenie) dowodów na rozprawie głównej (art. 410 k.p.k.). Trzeci etap to rozważenie tych dowodów, czyli wzięcie pod uwagę wszystkich przeprowadzonych dowodów przy podejmowaniu decyzji o przedmiocie procesu (art. 410 w zw. z art. 7 k.p.k.). Czwarty etap to prawidłowa ocena dowodów, dokonywana swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Zwieńczeniem tego procesu jest dokonanie ustaleń faktycznych co do winy i konsekwencji prawnych czynu w przypadku przypisania sprawstwa. Dopiero bowiem wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może doprowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które – przedstawiając własne stanowisko – nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków, a skarżąc wyrok - przechodzić do porządku dziennego nad tym wszystkim, co legło u podstaw rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i przedstawione zostało w motywach zaskarżonego wyroku.

W tym szerokim kontekście normatywno – procesowym należy rozważać zasadność zarzutów obwinionego i jego obrońcy dotyczących nieuwzględnienia części wniosków dowodowych stron oraz oceny zgromadzonego materiału i poczynionych ustaleń faktycznych.

Wypada zauważyć, że pierwszy z zawartych we wspomnianym piśmie procesowym obwinionego z dnia 12 czerwca 2017 r. wniosków dowodowych dotyczył zwrócenia się do Ministra Sprawiedliwości o udostępnienie informacji na temat ilości sędziów sądów powszechnych i administracyjnych korzystających w latach 2011-2016 ze zwolnień lekarskich w związku z zaburzeniami depresyjnymi, depresją lub innymi problemami psychicznymi oraz odchodzących w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych w związku z tego rodzaju schorzeniami. Podobnej treści wniosek został zawarty w odwołaniu obwinionego od poprzednio zapadłego w sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 1 grudnia 2016 r. i został oddalony postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., jako zmierzający do wykazania okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy bowiem podkreślić, że odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów ma zindywidualizowany charakter. Przedmiotem analizy Sądu Dyscyplinarnego pozostaje – podobnie jak w sprawach karnych – czyn i jego sprawca, a w tym ostatnim zakresie: nastawienie psychiczne sprawcy do popełnionego czynu, stąd dane statystyczne odnośnie kondycji zdrowotnej (także psychicznej) ogółu sędziów nie wpływają na ustalenie winy sprawcy i wymiar kary.

Podobnie nie można czynić zarzutu Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji z powodu niedopuszczenia wnioskowanego przez sędziego Ł. S. dowodu z zeznań świadków w osobie lekarzy, pod których opieką pozostaje, oraz członków rodziny obwinionego na okoliczność jego stanu zdrowia. Podnoszone przez odwołującego się i istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, czyli dolegliwości psychiczne oraz dolegliwości związane z obniżonym poziomem testosteronu były przedmiotem postępowania dowodowego. Fakt zgłoszenia się sędziego do lekarzy z tego rodzaju dolegliwościami, wykonane przez lekarzy badania, postawione diagnozy i wdrożone leczenie, znajdują odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej pacjenta. Dokumentacja ta została przedłożona do akt sprawy i stanowiła podstawę opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Mający zasadnicze znaczenie dla sprawy stan psychiczny obwinionego w czasie popełnienia zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych powinien być i był przedmiotem oceny biegłych psychiatrów. Trzeba pamiętać, że zgodnie z

art. 193 § 1 k.p.k., jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Dowód z opinii biegłego przeprowadza się zatem wtedy, gdy zostaną spełnione dwie przesłanki: 1) zachodzi potrzeba stwierdzenia okoliczności, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, 2) stwierdzenie tych okoliczności wymaga posiadania wiadomości specjalnych. Co do zasady organ procesowy sam dokonuje wyboru odpowiedniego biegłego, biegłych czy instytucji naukowej lub specjalistycznej, określając specjalność, która będzie najtrafniejsza do wyjaśnienia okoliczności wymagających posiadania wiadomości specjalnych. Ustawa przewiduje jednak kilka wyjątków od tej zasady, nakazując powołanie biegłego o określonej specjalności. Między innymi przepis art. 202 § 1 k.p.k. statuuje obowiązek powołanie biegłych psychiatrów do wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Dowodu z opinii biegłego nie wolno też zastępować innymi dowodami. Jeżeli ustalenie danego faktu wymaga wiedzy specjalnej, to konieczne jest wezwanie biegłego, a nie posiłkowanie się innymi dowodami. Opinii psychiatrycznej nie może więc zastąpić dowód z zeznań świadków, nawet jeśli owymi świadkami są lekarze prowadzący czy też członkowie rodziny skarżącego. W rzeczywistości tego rodzaju wnioski dowodowe zmierzają – pod pretekstem dowodu z zeznań świadka - do uzyskania prywatnej, ustnej opinii lekarskiej.

Stąd też oba wymienione wyżej wnioski dowodowe zawarte we wspomnianym piśmie procesowym słusznie oddalono z mocy art. 170 §1 pkt 2 i 3 k.p.k.: w pierwszym przypadku – jako dotyczący okoliczności niemającej znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w drugim – jako nieprzydatny do stwierdzenia podnoszonej okoliczności.

Nie sposób również podzielić zarzutu naruszenia art. 442 § 3 k.p.k., przez nieuwzględnienie przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego, uchylającego poprzednie orzeczenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Wbrew twierdzeniom obwinionego, Sąd Najwyższy wskazując na konieczność wyjaśnienia podnoszonych w odwołaniu strony wątpliwości co do zasadności wykluczenia u sędziego przez biegłych sądowych

schorzenia psychicznego w postaci depresji oraz wpływu zdiagnozowanego obniżenia poziomu testosteronu na stan psychiczny obwinionego, nie narzucił Sądowi pierwszej instancji obowiązku przeprowadzenia konkretnych dowodów, dając pod rozwagę uzupełnienie materiału dowodowego w pierwszym z wymienionych zakresów, przez powołanie nowego zespołu lekarzy psychiatrów lub zlecenie dodatkowej opinii tego samego zespołu, a co do drugiej kwestii – przez zasięgnięcie łącznej opinii psychiatryczno – andrologicznej lub opinii psychiatrycznej poszerzonej o pogłębioną wiedzę na temat ujawnionego schorzenia.

Nie jest prawdą, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny scedował decyzję o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego androloga na autorów opinii psychiatrycznej. Decyzja o nieuwzględnieniu tej treści wniosku dowodowego obwinionego podjęta została przez organ procesowy. Natomiast nie można czynić Sądowi pierwszej instancji zarzutu, że przed podjęciem tej decyzji zadał biegłym psychiatrom pytanie, czy mogą samodzielnie, bez udziału androloga, ocenić wpływ wspomnianego zespołu obniżonego testosteronu na stan psychiczny badanego. Trzeba zauważyć, że okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy jest stan psychiczny obwinionego w czasie popełnienia zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych, gdyż to ta okoliczność rzutuje na ocenę zawinienia sędziego i wymiar kary. Ocena stanu psychicznego sprawcy czynu wymaga wiadomości specjalnych i dowodzona jest za pomocą opinii co najmniej dwóch biegłych psychiatrów. Zdiagnozowany u obwinionego zespół obniżonego testosteronu ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy tylko o tyle, o ile rzutował na funkcjonowanie psychiki sprawcy w czasie popełnienia zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych. Ostateczna ocena tego wpływu należała zatem do specjalistów z zakresu psychiatrii. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji zapytał autorów opinii psychiatrycznej, czy są w stanie samodzielnie przeanalizować dokumentację chorobową badanego i bez zasięgnięcia konsultacji androloga wypowiedzieć się na temat wpływu powyższego schorzenia na stan psychiczny obwinionego. Nie można zapominać, że Kodeks postępowania karnego wyraźnie dopuszcza powoływanie biegłych różnych specjalności i powierza wówczas organowi procesowemu decyzję co do tego, czy opinia taka ma być wspólna (tzw. opinia kompleksowa lub kombinowana), czy też każdy biegły ma wydać odrębną opinię (art. 193 § 3 k.p.k.). Dopuszcza się także powołanie

dodatkowo innego specjalisty przy wydawaniu opinii psychiatrycznej na wniosek biegłych psychiatrów (art. 202 § 2 k.p.k.). Ustawodawca wyposażył zatem biegłych psychiatrów w inicjatywę dowodową, dając im możliwość zwracania się do organu procesowego z wnioskiem o poszerzenie zespołu biegłych o specjalistów z zakresu innych dziedzin medycyny celem wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego sprawcy.

Niesłuszne są też zarzuty odnośnie niepowołania w sprawie nowego zespołu biegłych psychiatrów. Uzupełnieniem art. 170 k.p.k. jest art. 201 k.p.k. dotyczący dopuszczalności i potrzeby powoływania w sprawie kolejnych biegłych. W orzecznictwie trafnie wskazuje się, że przepis art. 170 § 1 k.p.k. w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego może mieć zastosowanie jedynie do rozpoznawania pierwszego w sprawie wniosku o powołanie ekspertów, których dotąd nie powoływano, albo wniosku o powołanie biegłego odnośnie do zupełnie innego przedmiotu opinii niż ten, którego dotyczy złożona ekspertyza (teza 1 postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., III KK 456/05, OSNKW 2006 nr 10, poz. 95). Można byłoby zatem mówić o naruszeniu przepisów procesowych (art. 193 § 1 k.p.k.), gdyby mimo istnienia wątpliwości co do poczytalności sprawcy deliktu dyscyplinarnego nie zasięgnięto opinii biegłych psychiatrów lub porzeczano na opinii niepełnej, niewyjaśniającej wszystkich podnoszonych przez strony okoliczności. Tymczasem w trakcie ponownego rozpoznawania sprawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zasięgnął uzupełniającej opinii tego samego zespołu biegłych psychiatrów celem wyjaśnienia podnoszonych w odwołaniu obwinionego od poprzedniego wyroku tego Sądu wątpliwości co do prawidłowości postawionej przez biegłych diagnozy jego stanu zdrowia oraz wpływu na ów stan ujawnionej choroby andrologicznej. W sytuacji, gdy opinia daje odpowiedź na wszystkie pytania zadane przez Sąd w tezie dowodowej oraz przez strony w trakcie przesłuchania biegłych na rozprawie, jest kompletna, wyczerpująca, logiczna i spójna, a przez to uznana za wiarygodną, nie można czynić Sądowi zarzutu, że nie uwzględnił w wniosku strony o powołanie w sprawie kolejnego zespołu biegłych tej samej specjalności tylko dlatego, że końcowe konkluzje opinii nie potwierdzają stawianych przez obwinionego tez.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. przez niedokonanie wszechstronnej analizy wniosków wynikających ze zgromadzonych dowodów, tj. opinii biegłych psychiatrów a w szczególności, że obwiniony Ł. S. miał nieznacznie ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, co doprowadziło do chybionego – zdaniem skarżącego –ustalenia, iż Ł. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu z winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności. W rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia powyższych przepisów przy ustalaniu winy sędziego w popełnieniu zarzucanych mu przewinień. Biegli psychiatrzy jednoznacznie wykluczyli u obwinionego chorobę psychiczną w postaci depresji, natomiast zdiagnozowali zaburzenia adaptacyjne typu depresyjnego oraz potwierdzili występowanie zespołu obniżonego testosteronu zauważając, że towarzyszące tym schorzeniom dolegliwości w postaci trudności z koncentracją, apatia, zaburzenia snu, obniżenie nastroju mogły mieć wpływ na wydolność pracy badanego. Zdaniem biegłych, w chwili popełniania zarzucanych przewinień dyscyplinarnych obwiniony miał zachowaną całkowitą zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów oraz ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, ale nie w znacznym stopniu. Słusznie więc Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że nie zachodzą wymienione w art. 31 § 1 i 2 k.k. przesłanki ekskulpacji obwinionego. Ta konstatacja ma zatem pełnie oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy. Ustalając stopień winy sędziego Sąd pierwszej instancji uwzględnił konkluzje opinii psychiatrycznej i dlatego nie przypisał obwinionemu winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego, lecz winę nieumyślną w postaci lekkomyślności, trafnie argumentując, że obwiniony w swojej świadomości nie akceptował wielomiesięcznej zwłoki w sporządzaniu uzasadnień skoro uchybienia te tłumaczył w sposób subiektywny działaniami osób trzecich (zbytнім obciążaniem go referatem, złym, niesprawiedliwym podziałem czynności, przerzucaniem go z wydziału do wydziału) oraz chorobą. Obwiniony co prawda nie chciał popełnić czynu niedozwolonego, ale jako osoba wykształcona, z wieloletnim doświadczeniem zarówno zawodowym jak i życiowym, z odpowiednimi predyspozycjami intelektualnymi, powinien i mógł przewidzieć możliwość popełnienia tego deliktu (tzw. świadoma nieumyślność).

Należy natomiast podzielić zarzuty odwołań dotyczące niewspółmierności kary dyscyplinarnej wymierzonej zaskarżonym wyrokiem obwinionemu sędziemu. Wypada zauważyć, że zmianę orzeczenia w zakresie wymierzonej kary uzasadnia jedynie jej „rażąca niewspółmierność”. Zachodzi ona wówczas, gdy na podstawie całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zaistniałaby bardzo istotna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich tych okoliczności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03, OSND 2003 nr 1, poz. 49 i z dnia 18 lipca 2016 r., SNO 30/16, LEX nr 2089847). Nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną można byłoby nazwać - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., SNO 43/16, LEX nr 2152406)

Ważąc argumenty przemawiające za i przeciwko złagodzeniu wymierzonej obwinionemu kary wypada zgodzić się z Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, że przewinienie dyscyplinarne polegające na wielokrotnym, znacznym (od ponad 4 do ponad 14 miesięcy) przekraczaniu terminu sporządzania uzasadnień wyroków i postanowień w sprawach karnych, utrudniające stronom szybkie odwołanie się od zapadłych orzeczeń, cechuje się dużą szkodliwością społeczną i negatywnie wpływa na wizerunek wymiaru sprawiedliwości, a stwierdzenie wyrokiem sądowym przewlekłości postępowania w jednej z prowadzonych przez obwinionego spraw dodatkowo naraża Skarb Państwa na szkodę materialną w postaci obowiązku zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz strony. Gdy weźmie się pod uwagę okoliczność, że do popełnienia czynu doszło w warunkach swoistej recydywy, a uprzednio zastosowana wobec obwinionego kara upomnienia nie spełniła swoich celów, uzasadniona jest teza o potrzebie zastosowania znacznie surowszego środka prawnego, realizującego funkcję wychowawczą i prewencyjną. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] prawidłowo ocenił okoliczności przemawiające na niekorzyść obwinionego,

natomiast nie rozważył należycie tych, które przemawiają za zastosowaniem lżejszej kary dyscyplinarnej. Dokonując wyboru właściwej kary za popełnione przez sędziego Ł. S. przewinienia, trzeba wziąć pod uwagę stan sprawy z chwili orzekania przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji. Na tę datę obwiniony sporządził wszystkie zaległe uzasadnienia wyroków i według informacji przełożonych, pracował nienagannie. Wprawdzie prawidłowe wywiązywanie się z obowiązków zawodowych powinno być standardem w pracy sędziego, ale właśnie przywróceniu tego standardu służą kary dyscyplinarne stosowane wobec osób owych standardów nieprzestrzegających. Z dokonanych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustaleń wynika zatem, że zachowanie obwinionego uległo poprawie. Nastąpiła refleksja nad skutkami dotychczasowego postępowania i mobilizacja w pracy, co jest pozytywnym prognostykiem na przyszłość i czyni uzasadnionym oczekiwanie, że także łagodniejsza niż złożenie z urzędu kara dyscyplinarna przyniesie pozytywne rezultaty. Tymczasem Sąd pierwszej instancji pozytywnemu zachowaniu obwinionego, oznaczającemu zaprzestanie opisanego procederu niesporządzania w terminie uzasadnień orzeczeń i próbę zminimalizowanie jego skutków, nadał znamiona okoliczności obciążającej. Z faktu nadrobienia przez obwinionego zaległości w sporządzaniu uzasadnień Sąd wyprowadził wniosek, że sędzia jak chce, to potrafi należycie wywiązywać się z obowiązków zawodowych. Tej treści konkluzja pozostaje jednak w sprzeczności z wnioskami zawartymi w podzielonej przecież przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny opinii biegłych psychiatrów, których zdaniem dolegliwości towarzyszące zaburzeniom adaptacyjnym typu depresyjnego oraz zespołowi obniżonego testosteronu miały wpływ na spowolnienie pracy obwinionego. Zatem same dobre chęci okazały się niewystarczające. Na zachowanie sędziego miał bowiem wpływ także czynnik niezależny od jego woli, tkwiący w stanie zdrowia obwinionego. Te właśnie okoliczności, tj. zdiagnozowane przez lekarzy schorzenia rzutujące na sposób wywiązywania się obwinionego z obowiązków sędziowskich, przypisana sędziemu wina nieumyślna w popełnieniu zarzucanego mu przewinienia oraz nadrobienie powstałych zaległości w sporządzaniu uzasadnień wyroków i nienaganna w dacie wyrokowania przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji

praca, przemawiają za wymierzeniem sędziemu łagodniejszej kary niż orzeczona zaskarżonym wyrokiem.

Ustawa określa katalog kar, w których orzeczona przez sąd pierwszej instancji kara jest karą najsurowszą, eliminującą sędziego z zawodu, a wymierzaną za szczególnie ciężkie przewinienia dyscyplinarne, popełniane z winy umyślnej, często noszące znamiona przestępstwa. Kara ta winna być stosowana wówczas, gdy rzeczywiście nie ma jakichkolwiek wątpliwości co do istnienia istotnych okoliczności łagodzących, a nadto, gdy nie sposób zakładać możliwości poprawy swojego zachowania przez obwinionego sędziego. Istnienie szerszego katalogu kar powinno prowadzić do rozważania, czy nie jest celowe stopniowanie rodzaju orzekanych kar w przypadku tzw. powrotności w popełnieniu przewinień dyscyplinarnych. W niniejszym przypadku kara wymieniona w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. jest – w ocenie Sądu odwoławczego – karą właściwą, adekwatną do stopnia zawinienia sędziego oraz stwierdzonych okoliczności zarzucanych czynów. Godzi się zauważyć, że przeniesienie na inne miejsce służbowe nie jest wprawdzie najdrastyczniejszą karą dyscyplinarną, jednak wymierza się ją za szczególnie ciężkie delikty. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 października 2007 r., SNO 70/07 (OSND 2007, poz. 83), kara przeniesienia na inne miejsce służbowe jest karą dotkliwą i surową, która powinna być wymierzona w wypadku niezwykle rażących zaniedbań obowiązków godzących w autorytet wymiaru sprawiedliwości, wtedy gdy przez wymierzenie jej należy uczynić zadość wymaganiom prewencji ogólnej. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że kara ta pozwoli na ustalenie, czy rzeczywiście obwiniony swoim zachowaniem już nie rokuje prawidłowego wykonywania służby sędziowskiej. Ponadto, tak orzeczona kara będzie swoistym „miernikiem” nastawienia obwinionego do sposobu realizacji czynności sędziego i da właściwy obraz tego nastawienia. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekając taką karę miał bowiem na uwadze także to, że według wyjaśnień obwinionego, to między innymi zła organizacja pracy oraz natłok obowiązków w sądzie, w którym pełnił służbę, nie pozwalał mu realizować terminowo czynności sędziowskich. Pomijając to, że te wyjaśnienia zostały ocenione jako sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym i poczynionymi ustaleniami faktycznymi, to nowe miejsce służbowe, w

którym obwiniony będzie orzekać, pozwoli na zmianę środowiska, zwłaszcza kręgu osób nadzorujących od strony administracyjnej jego pracę i umożliwi obwinionemu skierowanie całej energii na orzekanie i terminowe podejmowanie czynności sędziowskich (także sporządzanie uzasadnień).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.